



GÓRNICY CHCĄ PIENIĘDZY I ZMIANY NEGOCJATORA

DZIŚ ODBYŁ SIĘ DWUGODZINNY STRAJK OSTRZEGAWCZY W GÓRNICTWIE

Górnicy ze śląskich kopalń przerwali w poniedziałek rano na dwie godziny pracę. Organizując ostrzegawczy strajk, domagali się wypłaty z zysków, które w ubiegłym roku wypracowały spółki węglowe. W rozmowie z TVN24 Waław Czerkawski wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce powiedział, że strajkujący chcą także zmiany rządowego negocjatora, którym jest wiceminister gospodarki Paweł Pencyljusz.

W ocenie związkowców, w proteście wzięło udział 40 tys. górników. „Teraz kolejny ruch należy do rządu” - mówią organizatorzy akcji. Górnicy nie pracowali od godziny 6.00 do 8.00, w tym czasie zorganizowano masówki. Załogom były przekazywane informacje na temat przyczyn protestu.

Związkowcy zorganizowali strajk, bo prowadzone z rządem rozmowy na temat wypłat z zysków nie doprowadziły do zawarcia porozumienia. Strona rządowa zadeklarowała przeznaczenie na ten cel 100 mln zł. Związkowcy chcieli 180 mln zł, ale - jak podkreślają - tę kwotę można było negocjować. Dla nich ważne też było określenie terminu wypłaty.

W czwartek, po trwającym 45 minut spotkaniu związkowców z odpowiedzialnym za górnictwo wiceministrem gospodarki Pawłem Pencyljuszem, rozmowy na temat wypłat z zysków zostały zerwane. Związkowcy zarzucili Pencyljuszowi, że nie chciał kompromisu.

Według wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Górników w Polsce, Waława Czerkawskiego, strajki ostrzegawcze przeprowadzono w poniedziałek w niemal wszystkich kopalniach. W ocenie szefa górniczej „Solidarności”, Dominika Kolorza, w akcji wzięło udział 40 tys. górników w 40 kopalniach.

Do protestu przystąpiły się wszystkie kopalnie Katowickiego Holdingu Węglowego i Jastrzębskiej Spółki Węglowej - potwierdzili przedstawiciele tych spółek.

„Strajki ostrzegawcze odbyły się we wszystkich naszych kopalniach, z wyjątkiem Zakładu Górniczego »Piekary«, gdzie protest przeniesiono na wtorek” - poinformował rzecznik Kompani Węglowej, Zbigniew Madej.

Nie wiadomo, jakie straty wiąże się z przeprowadzeniem akcji. W opinii przedstawicieli spółek węglowych, dwugodzinna przerwa w pracy to niewielkie zaległości, możliwe do odrobienia w najbliższych dniach.

„Minister pewnie zażąda informacji na ten temat. Jesteśmy ciekawi, jak zostaną oszacowane straty” - mówi Czerkawski. Jak zaznaczył, górnicy zostali poinformowani, że nie dostaną pieniędzy za godziny, w których przeprowadzono akcję.

Strajk ostrzegawczy to nie jedyna forma górniczego protestu. 14 czerwca związkowcy chcą zorganizować manifestację w Warszawie. W opinii Czerkawskiego, zaostření protestu można jeszcze uniknąć - związkowcy są gotowi do negocjacji, ale nie chcą już rozmawiać z Pencyljuszem.

W referendum, które odbyło się tydzień temu w kopalniach, ponad 94 proc. górników opowiedziało się za podjęciem akcji protestacyjnej w przypadku nieotrzymania wypłat z ubiegłorocznych zysków górnictwa.

Przeciwko wypłatom z zysku był resort gospodarki. Przed tygodniem ministerstwo zmieniło jednak stanowisko, zgadzając się na rozmowy na ten temat. Ostatecznie jednak nie doszło do zawarcia porozumienia. Czwartkowe spotkanie, na którym zerwano negocjacje, było już trzecim w tej sprawie.

Najwyższy zysk w ubiegłym roku miała Jastrzębska Spółka Węglowa - około 800 mln zł netto. Kompania Węglowa zarobiła ponad 260 mln zł, a Katowicki Holding Węglowy ponad 80 mln zł. (PAP/TVN24, 5.06.2006 r.)

KOLEJNY ETAP AKCJI PROTESTACYJNEJ W PGNiG - ODŁĄCZĄ GAZ 23 FIRMOM - DŁUŻNIKOM

Związkowcy z Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (PGNiG) odłączą dostawy gazu 23 przedsiębiorstwom, które zalegają z płatnościami - poinformował przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Dariusz Matuszewski. Dodał, że wyłącznie dostaw gazu nastąpi w ciągu najbliższych trzech tygodni. „Dłużnicy zostaną zgodnie z prawem energetycznym powiadomieni o fakcie wyłączenia gazu ze stosowanym wyprzedzeniem” - powiedział Matuszewski.

Matuszewski wyjaśnił, że związkowcy zdecydowali się na taką formę akcji protestacyjnej, ze względu na odmowę ze strony resortu skarbu sprzedaży pierwszej akcji PGNiG serii A. Sprzedaż tej akcji umożliwiłaby przydział pracownikom i innym uprawnionym (w tym emerytom i rencistom) 750 mln papierów spółki. Akcje ma otrzymać w

sumie 61 tys. osób. Mieli je dostać pół roku po debiucie giełdowym PGNiG, co miało miejsce w październiku 2005 roku. Związkowcy chcą, aby sprzedaż akcji nastąpiła do końca czerwca.

Jak powiedziała w piątek PAP Agnieszka Dłuska z biura prasowego resortu skarbu, ministerstwo „ma wolę rozwiązania kwestii akcji pracowniczych PGNiG”. Zaznaczyła jednak, że wszelkie decyzje dotyczące sprzedaży akcji koncernu należy postrzegać przez pryzmat bezpieczeństwa energetycznego kraju. Dlatego też - jak powiedziała - nie będzie żadnych działań w tym zakresie, dopóki nie zostaną zakończone prace nad strategią bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Dariusz Matuszewski w rozmowie z PAP przypomniał, że związkowcy podobną formę protestu zastosowali w ubiegłym roku. „Oceniamy, że była dość skuteczna. Skoro rząd nie chce z nami rozmawiać o prawach należnych pracownikom, to nie rozumiemy, dlaczego nasza firma ma spełniać funkcję socjalną i dostarczać gaz przedsiębiorstwom, które za niego nie płać” - powiedział Matuszewski.

W połowie maja br. związkowcy protestowali w Warszawie pod siedzibą Ministerstwa Skarbu Państwa. Po ich proteście wiceminister skarbu Paweł Szałamacha powiedział, że „Ministerstwo Skarbu Państwa nie ma prawnego obowiązku przekazania pracownikom 15 proc. akcji”. Dodał, że istnieje ryzyko wykupu akcji znajdujących się w obrocie przez konkurencyjne firmy z sektora, m.in. przez Gazprom. Oceniał, że Gazprom jest zdeterminowany, żeby na rynkach europejskich jednostronnie wpływać na wielkość cen gazu. „Dlatego wszystkie kroki rządu dotyczące PGNiG muszą być dokonywane ze względu na te ryzyka” - powiedział wówczas wiceminister. Wówczas związkowcy bardzo krytycznie ocenili wypowiedź ministra Szałamachy.

Związkowcy zamierzają odłączyć gaz m.in. Hucie Szkła Ozdobnego Makoro, Hucie Szkła Fantazja, Hucie Szkła Studio Glass, Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej w Dąbrowie Tarnowskiej, Poznańskim Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego, Zakładom Mięsnym w Lesznie, Hucie Szkła Ozdobnego Sieraków, Zakładom Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, Zakładom Mięsnym Bartek w Sierkowie, Zakładom Ceramiki Hybner Środa Wielkopolska, Hotelowi Atlantik w Koszalinie, PHU Imperial Białogard, Rolniczej Spółdzielni Mleczarskiej Rolmlecz w Gorzowie Wlkp. oraz Hucie Szkła Artystycznego Barbara w Polanicy Zdrój. (PAP)

POLSKIE GODŁO PROMOCYJNE „TERAZ POLSKA” DLA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO?

Produkt Zakładu Usług Handlowych „Robico” – „Zimne Mleko” został nominowany do nagrody Kapituły Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”. „Zimne Mleko” to czyste filtrowane (nie UHT) mleko w szklanej butelce – pierwszy tego typu produkt na polskim rynku. Natomiast Zakład Usług Handlowych „Robico” jest własnością Federacji Związków Zawodowych Pracowników Mleczarstwa w Polsce, tak więc ostatecznie to Federacja otrzyma Godło Promocyjne „Teraz Polska”.

Wszystko rozstrzygnie się w dniu 12 czerwca br. Trzymamy kciuki za Federację.

W SŁUŻBIE ZDROWIA BĘDĄ PODWYŻKI OD 1 PAŹDZIERNIKA

1 czerwca br. w Ministerstwie Zdrowia odbyło się spotkanie przedstawicieli trzech central związkowych z ministrem zdrowia Zbigniewem Religą. Ponieważ związkowcy odnieśli wrażenie, że minister wycofuje się z ustaleń, do których doszło w dniu 23 maja br. – tzn., że 1 października br. nastąpią 30% podwyżki płac w całej służbie zdrowia, jeszcze tego samego dnia doszło do spotkania związkowców z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem. Poniżej publikujemy Komunikat wydany po spotkaniu związkowców z premierem.

**SEKRETARZ STANU
PRZEWODNICZĄCY
STAŁEGO KOMIETU
RADY MINISTRÓW**
Zbigniew Derdziuk

KOMUNIKAT

Na spotkaniu w dniu 1 czerwca br. w KPRM Prezes Rady Ministrów poinformował uczestniczących w nim przedstawicieli central związkowych ochrony zdrowia, pracodawców oraz przedstawicieli Izb Lekarskich i Izby Pielęgniarek i Położnych, że w dniu 6 czerwca Rada Ministrów rozpatrzy projekt ustawy o podwyżce wynagrodzeń pracowników służby zdrowia wniesiony przez Ministra Zdrowia a przygotowany z udziałem Zespołu Trójstronnego przy Ministrze Zdrowia. Prezes Rady Ministrów będzie rekomendował przyjęcie tego projektu.

Projekt po przyjęciu przez: RM zostanie skierowany do Sejmu, na szybką ścieżkę legislacyjną.

Jednocześnie zostaną podjęte pilne prace w powołanym przez PRM Zespole Międzyresortowym nad systemowymi rozwiązaniami obejmującymi zasady wynagradzania i zatrudniania. wszystkich pracowników ochrony zdrowia.

Zbigniew Derdziuk

Warszawa, 1 czerwca 2006 roku

POROZUMIENIE W WSP W ANDRYCHOWIE

Porozumieniem zakończył się protest w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Andrychowie. Marian Sołtysiewicz, dyrektor szpitala, zgodził się podwyższyć pensje pracownikom. - Podpisaliśmy porozumienie z dyrektorem w sprawie podwyżek i do października nie zamierzamy podejmować żadnych akcji protestacyjnych, czy też strajkowych - poinformowała nas Renata Kopeć, przewodnicząca OPZZ „Konfederacja Pracy” w andrychowskim szpitalu. Porozumienie zakłada, że od lipca lekarze i pielęgniarki otrzymają 30 procent podwyżki do swojej pensji.

Pracownicy gospodarczy dostaną 15 procent podwyżki, a pensja w administracji wzrośnie o 10 procent.

W Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym przeprowadzono dwugodzinny strajk polegający na niewykonywaniu żadnych czynności medycznych i dokumentacyjnych. Od pierwszego czerwca protestujący zapowiadali całkowite powstrzymanie się od wypełniania dokumentów i formularzy medycznych. W tym dniu podpisano jednak porozumienie.

(za „Gazetą Krakowską”, 5.06.2006 r.)